



ŻYCIE PARAFJALNE

PARAFJA PRZEN. TRÓJCY w BĘDZINIE

Porządek nabożeństw

Dnia 25 czerwca 1939 r.

Godz. 6.30 Prymaria ks. Proboszcz. Nauka ks. Bartyzel. Godz. 9 Msza św. ks. Proboszcz. Nauka ks. Bartyzel. Godz. 10 Msza św. ks. Bartyzel. Nauka ks. Proboszcz. Godz. 11 Suma ks. Bartyzel. Kazanie ks. Proboszcz. Godz. 15.30 Nab. do Najśw. Serca Pana Jezusa ks. Bartyzel.

D. 29 czerwca 1939 r.

Godz. 6.30 Prymaria ks. proboszcz. Nauka ks. Bartyzel. Godz. 9 Msza św. ks. proboszcz. Nauka ks. Bartyzel. Godz. 10 Msza św. ks. Bartyzel. Nauka ks. proboszcz. Godz. 11 Suma ks. Bartyzel. Nauka ks. proboszcz. Godz. 15.30 Nab. do N. Serea Jezusowego ks. Bartyzel.

Ogłoszenia.

We czwartek uroczystość św. Piotra i Pawła porządek nabożeństw niedzielny.

Tacka w tym dniu przeznaczona jest na „Świętopietrze“. Serdecznie proszę o składanie grosza ofiarne-go.

W dniu św. Piotra i Pawła cały świat katolicki spieszy z jałmużną, którą składa do dyspozycji Ojca św. Ze złożonych ofiar Ojciec św. utrzymuje uniwersytety misyjne, wspiera niezliczoną ilość placówek misyjnych w Ameryce, Afryce, Azji i Australii; zakłada szkoły dla nawróconych pogan, seminaria duchowne dla kształcenia przyszłych kapłanów tubylców oraz na inne cele związane z wiarą katolicką. Przeto też każdy katolik powinien uważać za swój święty obowiązek złożyć ofiarę na „Świętopietrze“.

Zestawienie budżetowe

za rok 1937 i 1938 z racji budowy Domu Katolickiego w Będzinie

Stan czynny przychód: kalendarz, ofiary, imprezy, różne: 30.088,57; pożyczki: 15.117,04. Razem 45.155,61.

Stan bierny: roboty murarskie, ciesielskie, mozaikowe, dekarские, pomocnicze i stróż 14.778,17, roboty stolarskie 4.100, rob. zduńskie 4.003, rob. malarskie zł. 1.396, kanalizacja i oświetlenie zł. 7.131,93; materiały: cegła, cement, wapno, żelazo, papa,

smoła i blacha 6.676,08 zł., drzewo 5.438, szkło 500 zł., różne 1.121,43, pozostałość na rok 1939 zł. 13. Razem złotych 45.155,61.

Prezes Komitetu Budowy
Domu Katolickiego w Będzinie
Ks. M. Zawadzki
proboszcz będziński

Kongres Eucharystyczny w Zawierciu

W tym roku w dzień św. Piotra i Pawła odbędzie się Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Zawierciu. Kongres Eucharystyczny, jak już wiecie, Drodzy moi Parafianie jest to zebranie — zjazd katolików w celu szczególniejszego uczczenia Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, oraz jak najgłębszego poznania Wielkiej Tajemnicy ukrycia się Boga Człowieka pod postaciami chleba i wina.

Czeimy Chrystusa Pana na Kongresie Eucharystycznym przede wszystkim przez 1. przyjęcie w tym dniu Komunii św. po uprzedniej dobrej spowiedzi, 2. przez udział w uroczystościach kongresowych, a więc przez udział we wspólnych adoracjach Przenajświętszego Sakramentu i przez udział w wielkiej procesji eucharystycznej, która odbędzie się w miejscu gdzie odbywa się kongres.

Drugi cel: „poznanie bliższe Tajemnicy Przenajświętszego Sakramentu“. osiągają uczestnicy kongresu przez pilne słuchanie kazań eucharystycznych podczas kongresu, oraz przez uczestnictwo na komisjach, na których omawia się różne zagadnienia, dotyczące eudu, nieskończonej miłości P. Jezusa względem całego rodzaju ludzkiego, który to cud miłości Bożej zawarty jest w ustanowieniu Najświętszego Sakramentu.

Owoce kongresu *ma stać się pogłębiona wiara nasza, wzmożona miłość ku Bogu i bliźnim, oraz mocne postanowienie stania przy wierze św. aż do ostatniego tchu.*

Odbywają się kongresy między narodowe, poszczególnych narodów i diecezji. Takim diecezjalnym kongresem, ku czci Chrystusa Pana w Najśw. Sakramencie, jest kongres eucharystyczny w Zawierciu. Przeto każdy kto tylko może powinien udać się w dniu 29 czerwca do Za-

wiercia, aby w źródle nieskończonej miłości Bożej w Najśw. Sakramencie, nabrać nowych sił na dalszą drogę życia, ożywić i rozpłomić wiarę swoją, znaleźć pociechę w troskach i smutkach swoich i patrząc na Chrystusa Pana ślubować Mu, że w wierze katolickiej żyć i umierać chcemy, aby móc Go adorować ze wszystkimi świętymi i chórami anielskimi przez wszystkie wieki.

Tydzień morza.

W ramach tygodnia morza dnia 25 czerwca w niedzielę odbędą się wielkie uroczystości morskie aby jak najszerszy ogół naszego społeczeństwa polskiego w Będzinie zapoznał się z nadzwyczaj ważnymi zagadnieniami dla Narodu Polskiego, związanymi z polskim dostępem do morza. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w naszym parafialnym kościele o godz. 10 rano. Podczas nabożeństwa ks. proboszcz wygłosi okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbędzie się pochód całego społeczeństwa polskiego przez ulice naszego miasta. Pochód uda się na stadion na ulicy Małobądzkiej, gdzie dr. A. Bilik wygłosi referat o znaczeniu morza dla Narodu Polskiego.

Morze dla każdego państwa posiada nadzwyczajne znaczenie, już nie tylko dlatego, że morze dostarcza wielkiej ilości ryb smacznych, zdrowych i tanich, ale jednocześnie dlatego, że dzięki morzu każdy naród może się komunikować z innymi narodami, może zakupywać tanio surowce dla przemysłu i handlu w krajach zamorskich, oraz że może wysyłać swoje towary i produkty do innych krajów i przez to podnosi bogactwo całego narodu i poszczególnych jego obywateli. Następnie morze staje się naturalną granicą obronną przed napadem wrogich sąsiadów. Te wszystkie względy pokazują niezmierną wartość morza dla każdego narodu. Państwo bez morza, to jak dom bez okien i drzwi, a przynajmniej jak gospodarz domu, który nie ma dojścia ani dojazdu do ulicy i jeżeli chce coś wywieźć ze swojego gospodarstwa, albo coś przywieźć do siebie musi otrzymać na to pozwolenie

od swoich sąsiadów, którzy jednak przez złość, albo przez nienawiść, mogą takiego pozwolenia nie udzielić.

To co przed chwilą napisałem odnosi się w szczególniejszej mierze do naszego Narodu Polskiego i dlatego w d. 25 czerwca *nie powinno zabraknąć ani jednego Polaka na nabożeństwie w kościele i na obchodzie w stadionie.* Szczególniej w chwili obecnej kiedy największy wróg Narodu Polskiego Niemcy, wyężdżają wszystkie siły, *aby nas odepchnąć od morza, żeby nam zabrać Gdańsk, odwieczny port polski,* żeby nas nie dopuścić do morza, żeby z nas zrobić naród nędzarzy, całkowicie zależny od Niemiec, musimy przeto w tym dniu okazać potężną wolę całego Narodu Polskiego, *że od morza odepchnąć się nie damy, że raczej pójdziemy na najstraszliwszą walkę, i najmniejszego skrawka wybrzeża polskiego nie oddamy Niemcom.* Tak nam dopomóż Bóg.

Ks. Proboszcz.

Dzień Chorych

„Błogosławieni którzy cierpią, albowiem będą pocieszeni“.

Ludzkość przed przyjściem Jezusa Chrystusa nie znała miłości ani miłosierdzia. Chorzy najczęściej byli zostawiani sami sobie. Rzadko kiedy wzywano lekarzy. Często bowiem uważano chorych za przeklętych od bożków. Zwłaszcza okrutnie obchodzono się z trędowatymi. Nie znano bowiem lekarstwa na tę straszną chorobę i dlatego każdego trędowatego wypędzano prosto ze wsi czy miasta, skazując tym samym na powolną śmierć w straszliwych mękach.

Chrystus Pan w nauce swojej objął miłością Bożą wszystkich ludzi bez wyjątku nie tylko bogatych ale i biednych, nie tylko zdrowych, ale i chorych, albowiem każdy człowiek ma duszę nieśmiertelną stworzoną na obraz i podobieństwo Boże. Z jaką dobrocią zwraca się do każdego chorego, każdemu kto się Doń zwróci daje łaskę zdrowia. W nauce Swojej domaga się miłosierdzia i opieki dla chorych i stawia jako jeden z warunków do otrzymania zbawienia: opiekę nad chorymi „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego... albowiem gdy byłem chory nawiedziliście mnie“, otoczyliście mnie opieką i wspomogliście mnie w jednym z chorych bliźnich waszych. Chrystus Pan wracając zdrowie ciała chorym uzdrawiał ich dusze, odpuszczając im grzechy. Powiedział do sparaliżowanego nim go uzdrowił: „Synu odpuszczają ci się grzechy twoje“. Naukę Chrystusa Pana wprowadzili w życie Jego

wyznawcy. Świat cały pokrył się licznymi szpitalami, przytułkami, gdzie opiekę nad chorymi spełniały często królowe i księżne, spełniając najniższe posługi względem chorych. Tę naukę Chrystusa Pana opieki nad chorymi, wziął sobie za jeden cel życia św. Wincenty a Paulo, powołał on nietylko Zgromadzenie Księży Misjonarzy i Siostry Zakonne Szarytki, ale i stworzył świeckie Stowarzyszenie panów i pań św. Wincentego a Paulo polecając im opiekę nad najuboższymi i chorymi. Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia opiekując się chorymi dbają i o ich duszę w myśl nauki Jezusa Chrystusa.

Dlatego przynajmniej raz na rok z największą troskliwością zwożą chorych do świątyni Pańskiej. Tutaj kapłani udzielają chorym świętych Sakramentów. Najstarszy kapłan wychodzi ze mszą św. na intencje chorych, a po Mszy św. głosi im słowo Boże, o błogosławieństwie cierpienia, o zgodzaniu się z wolą Bożą, o przyszłym wiecznym życiu, gdzie już ani płaczu ani łez nie będzie. Gdzie wszyscy radować się będą nieskończonym szczęściem. Po mszy św. i kazaniu kapłan błogosławi wszystkich chorych Najświętszym Sakramentem, aby przepełnieni łaską Bożą, wrócili do domów swoich, wiedząc że Chrystus jest z nimi, że Chrystus o nich pamięta, że przysłał Anioły Swoje w postaci dobrych ludzi, aby nieśli im pomoc, pociechę i spokój do ich biednych, skołatanych dusz, aby w wielkiej ufności oczekiwali zbawienia

Ks. Proboszcz.

Dzień Chorych

Dzień chorych w naszej parafii, urządzony w dniu 9 bm. przez Stow. Pań Wincentek przy pomocy ludzi dobrej woli, odbył się wspaniale. Chorzy w ilości 60 osób, zwiezieni częścowo karetką pogotowia, powozami lub przybyli pieszo, przystąpili do Sakramentów Pokuty i Komunii Świętej, wysłuchali pięknego nabożeństwa, odprawionego przez księdza proboszcza M. Zawadzkiego, który na zakończenie wygłosił podniosłą naukę i pobłogosławił Najświętszym Sakramentem, krzepiąc ducha i dodając sił do dalszego znoszenia cierpienia zgodnie z wolą Bożą.

Po nabożeństwie chorzy byli podejmowani śniadaniem w domku parafialnym i dzięki pięknej pogodzie mogli spędzić mile czas na powietrzu oraz zostali sfotografowani przez ks. L. Stasińskiego, który upamiętniając ten uroczysty dzień zrobił Im wielką przyjemność.

Że dzień chorych udał się w pełni Stow. zawdzięcza pomocy i ofiarności mieszkańców naszego miasta, którzy bezinteresownie ofiarowali pojazdy, składali dary w naturze i gotówce, dawali swą pracę nosząc obsługując chorych, za co Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo tą drogą składa serdeczne Bóg zapłać, a przede wszystkim za ofiarowanie pojazdów konnych panu dyr. Krąkowskiemu, panom Władysławowi i Antoniemu Kłapciom. Za karetkę p. Rejentowi Salakowi, Prezesowi P.C.K. za nosze, Zarządowi miejskiego P.C.K., dyr. Szpitala p. Dr-wi Kosibowiczowi za wypożyczenie poduszek, kocy i noszy i higienistce szpitala p. Kwiecieniównie za pomoc przy chorych, p. dr-wi Bilikowi za okazane zainteresowanie i pp. higienistkom Ośrodka Zdrowia za pomoc. Za współudział w pracy, Akcji Katolickiej i wszystkim paniom i panom którzy z dobrej woli się zgłosili.

Na kosztą związane ze Świętem Chorych zebrano w gotówce zł. 29.60 oraz w naturze: 5 paczków, 1 babka 4 garnce mleka, 2 paczki kawy, 1 kg. masła, 5,5 kg. cukru, 1,5 kg. kiełbasy, 0,5 kg kieszki pasztetowej, 3 kg. bułek, 2 kg. chleba, 2 francuzy i 5 butelek wina.

Wszystkim ofiarodawcom składa Stowarzyszenie serdeczne podziękowanie.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie ufundowało dzięki zabiegom i inicjatywie znanej działaczki na polu charytatywnym pani Eugenii Czerwińskiej i gronu osób dobrej woli skromną figurę św. Wincentego a Paulo w historycznym kościele na Górze Zamkowej.

Stow. Pań Wincentek stawiając figurę swego patrona, niestrudzonego jałmużnika św. Wincentego a Paulo napewno osiągnie swój cel.

Św. Wincenty umieszczony w miejscu widocznym, po prawej stronie w kościele przypominać będzie wiernym o ich wielkim, społecznym obowiązku wypływającym z chrystusowej miłości bliźniego.

Puszka na ofiary dla najuboższych umieszczona poniżej da możność choćby najskromniejsze datki składać każdemu kto pomny jest na słowa że „wiera bez uczynków martwą jest“.

Przy niniejszym Stow. pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wlebnemu ks. proboszczowi Zawadzkiemu za gorące zainteresowanie się i użyczenie odpowiedniego miejsca w kościele.

Szanownej p. inicjatorce Eugenii Czerwińskiej, W Panu Marianowi Kępińskiemu za artystyczne wykonanie planu na postument pod figurę, dzięki czemu całość harmonizuje z boazerią i nie psuje charakteru całości wnętrza świątyni.

W Panu Staworzyńskiemu za bezinteresowne a solidne i staranne wykonanie postumentu W Panu Małociu który nie szczędził wysiłku aby ten postument pozornie niewielki, ale bardzo ciężki umocować bezpiecznie i bez uszkodzenia ściany. Orz wszystkimi tym którzy ofiarami przyczynili się do zakupienia figury św. Wincentego a Paulo Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia składa z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać“.